

Kabaret zmartwychwstania

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

Sądzę, iż każdy z nas zetknął się z metaforą życia jako snu. Pojawia się ona często w dziełach Szekspira, jak i w innych utworach doby baroku. Hiszpan Calderon, inny mistrz barokowego dramatu, zatytułował nawet jedno ze swoich dzieł — „Życie jest snem”.

O co chodzi z tym snem? Odpowiedź jest prosta. W obrębie religii chrześcijańskiej, której główny nacisk położony jest na transcendencję, a dokładniej — na życie po śmierci w zarządzanych przez Jezusa zaświatach, życie doczesne jest czymś gorszym, niewielkim i nieistotnym. To — zdaniem teologii chrześcijańskiej — tylko sen przed właściwym życiem, które nastąpi po rozkładzie ciała i po Sądzie Ostatecznym. Już sam termin „życie doczesne” jest tendencyjny — tak naprawdę istnieje tylko życie, nie ma kontrastu — życie doczesne przeciw życiu wiecznemu. Tymczasem jedyne prawdziwe życie obdarza się często epitetem związanym przez skontrastowanie rzeczywiście istniejącego z religijnym urojeniem.

To myślano 300 i więcej lat temu. Rzeźbiarze mieli wtedy pełne ręce roboty. Kościoły pokrywali kośćmi i czaszkami, mającymi przypominać o śmierci, czyli „właściwym życiu”. Nagrobki możnych przedstawiały ich częstokroć jako śpiących. Dopiero anielska pobudka miała im naprawdę otworzyć zawsze do tej pory śniące oczy. Jak myśli się dzisiaj? Czy barokowa metafora straciła na znaczeniu?

Nie trudno odkryć, iż owa przenośnia ma się dziś niemal równie dobrze jak w czasach Szekspira. Materialna rzeczywistość jawi się wielu ludziom jako nudna, mniej wartościowa od „świata duchowego”. Ów świat duchowy nie kończy się i nie zaczyna na materialnym ciele. Jako, że żyjemy w świecie zglobalizowanym, nie wszyscy przedstawiciele kultury Zachodu są purystycznie wierni ideom, które prowadziły dłuta siedemnastowiecznych rzeźbiarzy. Niektórzy z nich doprawiają te barokowe danie elementami orientalnymi — na przykład reinkarnacją z Indii, czy równowagą siły męskiej i żeńskiej z Chin, wielce atrakcyjny jest też buddyzm, który często w naszym wydaniu zawiera w sobie taką samą barokową drogę, jaka śniła się malarzom kaplic na Jasnej Górze. Cel nadal pozostaje ten sam — jest nim marginalizowanie tego co jest, czyli „nudnej i przemijającej materialności” na rzecz wizji, urojeń i marzeń.

Owe marzenia nie zawsze są pierwszej świeżości. Zazwyczaj są one zlepkiem schematów zaczerpniętych z różnych religii, które dawno i po wielokroć nie zdały egzaminu prawdziwości. Owe marzenia nie są też bezinteresowne. Chęć życia po życiu zaszczepiła w wielu ludziach przekonanie, iż życie, które ma skończoną długość jest nic nie warte wobec wieczności. „Marzenia” (cudzysłów wziął się stąd, iż są interesowne i nieświeże, nie chcę obrażać prawdziwych marzeń) pozwalają zatem przywrócić „sens egzystencji”, bowiem skończona egzystencja dla ludzi wiernych barokowym wizjom nie jest do przyjęcia.

Czasem do neobarokowych marzeń dosypuje się też nieco kwantów. Skoro nie można bowiem jakoś uzasadnić zaświatów w makroskali, to przecież nadal pozostaje mikroskala, do tego tajemnicza, bo działająca zgodnie z mało intuicyjną mechaniką kwantową. Neobarok zmieszany z pseudonaukowym sosem staje się nad wyraz atrakcyjny.

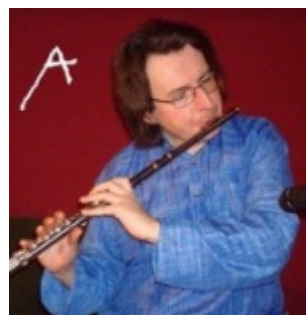
Czy naiwna i trudna do podważenia wiara w zaświaty jest groźna dla ludzkiej kultury? Na to pytanie staram się odpowiedzieć w kolejnym filmiku z cyklu „Bezbożna pogadanka”.



Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 26-03-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7892) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7892>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl